

Zamiast śniadania był muzyczny podwieczorek

data aktualizacji: 2021.08.08 autor: Joanna Młynarczyk



Publiczność wysłuchała w parku włoskich melodii, znanych, przyjemnych dla ucha. (fot. Joanna Młynarczyk)

Miłość, jej liczne odcienie i związane z nią perypetie były tematem przewodnim niedzielnego koncertu (8.08) w parkowej altanie. Przed publicznością wystąpili Tadeusz Szlenkier i Mariusz Rutkowski. Artyści zaprezentowali program pieśni neapolitańskich.

Zamiast w samo południe, koncert z cyklu Muzyczne śniadanie na trawie rozpoczął się o godz. 18.00.

Jeden z największych śpiewaków operowych w Polsce, związany rodzinnie ze Skierniewicami, Tadeusz Szlenkier, na koncert przyjechał prosto z festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju. Na fortepianie akompaniował mu skierniewiczaniek Mariusz Rutkowski. Panowie zaprezentowali program pieśni neapolitańskich, zarejestrowany na płycie „Le Piu Belle Canzone Italiane”. Było o miłości, jej licznych odcieniach i związanych z nią perypetiach.

Panowie przyznają, że dla artysty występ w plenerze to zawsze duże wyzwanie.

- *Lato to taki czas, kiedy artyści wychodzą z teatrów operowych, sal koncertowych i muzykują w*

plenerze, bo to dobra okazja, żeby spotkać się z publicznością, która czasem ma ograniczone możliwości zobaczenia wystąpienia operowego w teatrze. Niestety nie wszyscy śpiewacy na to się decydują – przyznaje Tadeusz Szlenkier. – Ja śpiewam w plenerze licząc, że może w ten sposób uda mi się kogoś przekonać, zachęcić do tego, by wybrał się do teatru czy opery – dodaje.

Ten sam powód przyswieceł artystom podczas wyboru repertuaru koncertu w parku, czyli zaprezentowania lekkiej muzyki włoskiej w plenerowych okolicznościach.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39139-zamiast-sniadania-byl-muzyczny-podwieczorek>